

SILVA RERUM

Kurjer Poranny (66) porusza bardzo poważną sprawę stanu naszej muzeologii. Ostatnie lata wydały dosyć dużą talangę młodych historyków sztuki, wśród nich ludzi zamierzających w swoim życiu i ludzi zdolnych. Pierwszą latą samodzielnej pracy wszyscy niemal młodzi badacze poświęcają — i w dużej mierze słusznie — badaniu polskich zabytków, archiwów, dokumentów, słowem — odbudowaniu wiernego obrazu polskiej przeszłości w sztuce.

Badania te jednak napotykają za wielkie trudności ze względu na brak odpowiedniej organizacji.

Mam wrażenie, że nie przesadzę zbyt wiele, jeżeli wyrażę twierdzenie, że Polska nie posiada ani jednego naukowo odpowiedzialnego badacza obywatela, który by w pełni interesuje się historią sztuki w mierze minimalnej, i to w takim stopniu, w jakim przynajmniej interesuje się historią sztuki w mierze maksymalnej, jak słynne wywiezieniu Dürera do Muzeum Wiedeńskiego, wywiezieniu Holbeina i wiele innych wypadków, które nie dochodzą do wiedzy ogółu.

Biblioteki i muzea naprzykład warszawskie nie posiadają niemal zaczątków tak „zwanego aparatu fotograficznego”, to znaczy zbioru fotografii, któreby przynajmniej w części, jak i w całości, odzwierciedlały wartość, przy badaniu odgrywających niezmierne, ważną rolę (Niezwykle przydatkowe zbiory posiada Muzeum Narodowe). Biblioteki są bardzo niezadowolone, niekompletne, przyczem zbiory biblioteczne są podzielone między różne instytucje. Nieszczęsny człowiek, pragnący zobaczyć jedną książkę, musi zbadać zawartość biblioteki uniwersyteckiej, muzealnej, zbiorów państwowych, żeby wreszcie skonstatować, że w żadnej z trzech bibliotek bardzo popularnej zwyczajnie książki nie znalazł. Muzealne zbiory dzieł sztuki są tak biedne w dziedzinie starej sztuki, że o oparciu się na materiale porównawczym nie ma mowy. Cóż ma począć historyk sztuki, który pragnie pracować w tej niewdzięcznej, a tak koniecznej dziedzinie badań?

Dziedzina badań z zakresu historii sztuki jest u nas w powijkach: przed historykami leży ogrom pracy, — wdzięcznej i pozytywnej, ale wskutek własnego braku środków dajemy się wyprzedzić innym narodowem.

Gdy my nie posiadamy najprężniejszych środków pracy, dr. Adolph Donath, wyżywa w Berlinie Tabełki muzea berlińskiego do naśladowania Ameryki i do kolekcjonowania już nie zwykłych fotograficznych zdjęć z obrazów, ale zdjęć rentgenograficznych. W artykule ilustrowanym dwiema reprodukcjami z obrazów Rembrandta i Rubensa, pod którymi promienie Rentgena, odkryły bałd imi rozpoczęły obraz tego samego mistrza, bądź tajemnicę jego techniki, Donath opowiada historię badań rentgenograficznych i wyjaśnia ich znaczenie.

Rentgenologiczne badania nie są środkiem bezwzględnie pewnym, ale w każdym bądź razie bardzo potrzebny, bo pozwalającym na wprost rewelacyjne odkrycia.

W ostatnich czasach prace berlińskiego restauratora, Kurta Wehlera, dla Foag-Art-Museum przy Harvard University w Cambridge w Stanach Zjednoczonych, wykonane na najnowszą konstrukcję, aparacie rentgenologicznym Siemens, wykazały, między innymi, wspomnianego już podmalowania obrazem Rembrandta, które było wprost szkicem mistrza do innej pracy, częściowo użytym przy malowaniu portretu, a pod obrazem Rubensa modelunek części światłocennej bezpośrednio na gipsowym podkładzie, którego golem okiem dojrzeć nie można było.

Badanie powierzchni płótna odbywa się przy pomocy lamp kwarcowych, które w sposób niezwykle wyraźny pokazują na przemalowanych miejscach ciemne plamy.

Potrzeba zorganizowania należytej pomocy technicznej przy badaniach obrazów, jest bardzo wielka.

Niestety, nie prędko chyba doczekamy się tych ułatwień.

Śladami tych nowych metod badań, niestety, nie idziemy. Nie mamy, powtarzam, najbardziej prymitywnych środków, a skutek jest taki, że większa ilość znajdujących się w Polsce dzieł sztuki pozostaje niezbadana, to znaczy — niedoceniona. Ktoż zdola obliczyć, jaka jest to szkoda materialna kraju?

Lector

CZY WIEŚZ, MATKO, ŻE NA TYPU BRZUSZNY, CZERWONKĘ, OSPE, SZKARŁATNE, DYFERYT, ODRE, KOKLUSZ, GORĄCZĄ POŁOGOWĄ RAZEM UMIERA DWA RAZY MNIEJ OSOB, NIŻ NA JEDNĄ TYLKO GRUZLICĘ! CHRON SWĘ DZIECI PRZED TĄ PLAGĄ! POPIERAJ BUDOWĘ SANATORIJUM DLA DZIECI GRUZLICZYCH! KUPUJ NALEPKI PRZECIWGRUZLICZE!

IMPONUJĄCE WYDAWNICTWO

Kapitałna monografia o Polsce, wydana przez firmę Trzaski, Everta i Michalskiego, p.t. „Polska — jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej” — ukazuje się obecnie już w drugim wydaniu.

Z tego należy wyciągnąć dwa wnioski. Pierwszy musi nas do stwierdzenia, iż nie jest z nami tak źle, skoro wydawnictwo poważne i kosztowne wskutek wyjątkowo szerokich granic w treści i wytwornej szaty zewnętrznej, — stało ladaż jednak tak wielką ilość prenumeratorów, iż zostało wyczerpane niemal zaraz po ukończeniu druku. Do takiego powodzenia przyczynił się niezawodnie i sposób rozpowszechniania: należyte zorganizowanie akcja propagandowa, oraz dogodne warunki spłaty miesięcznej. Nie każdego stać na jednorazowe opłacenie całej sumy, natomiast każdy może zaoszczędzić kilka złotych miesięcznie, aby w ten sposób po pewnym czasie stać się posiadaczem niezwyklej publikacji.

Drugim wnioskiem, wypływającym z faktu wyczerpania pierwszego wydania „Polski”, będzie dotyczyć tych, którzy jeszcze nie zaprenumerowali wydawnictwa: muszą to zrobić, gdyż trzy wielkie tomy „Polski” będą nie tylko ozdobą każdej biblioteki, nie tylko niezmierznie cenną encyklopedją, do której raz po raz trzeba zaglądać (z prawdziwą przyjemnością!), ale i wymownym dokumentem naszej kultury!

USTAWA O BILETACH SKARBOWYCH

WARSZAWA. PAT. — Na wtorkowym posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o biletach skarbowych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych z terminem nie dłuższym niż 1 rok z tem, że suma biletów, znajdujących się w obiegu, nie może przekroczyć 200 milionów złotych.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, zatwierdzający zmiany statutu Banku Polskiego, uchwalone w lutym tego roku na ogólnym zebraniu akcjonariuszy Banku Polskiego. Główne zmiany statutu dotyczą przejścia z pokrycia dewizowego na kruszcowe złoto, jak również pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań. Zmiany te idą w kierunku wskazań międzynarodowej komisji złota przy komisji finansowej Lig Narodów oraz międzynarodowej komisji przygotowawczej do międzynarodowej komisji ekonomicznej. — Wreszcie przyjęto projekt ustawy o ulgach dla nowowzroszonych budowl.

Plenarne obrady Izby Poselskiej

WARSZAWA. PAT. — Marszałek otworzył 96-te plenarne posiedzenie o godzinie 4-tej, po południu.

Po przyjęciu przez Izbę w obu czytaniach kilku projektów ustaw, pos. Kamiński (BB) zreferował nowelę do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników w województwach kresowych. Chodziło o to, żeby reszta ceny kupna została rozłożona na lat 10, względnie 15. O procentowanie niezapłaconej części ma wynosić 3 procent rocznie. Po dyskusji Sejm przyjął projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Posł J. H. złożył sprawozdanie o dwóch wnioskach: BB i PPS, zmieniających ustawę z roku 1932 o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnich dzierżawców. Komisja re'orm rolnych wzięła za podstawę wniosek BB. Wskazywano w tym wniosku projekt ustawy Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Dłuższą dyskusję wywołała się w naszym kraju dyskusja nad nowelą do ustawy o Funduszu Drogowym. Sprawozdawsza poseł Kosydarski podniósł, że nowela znosi opłaty do biletów autobusowych, znosi dalej opłatę od ciężarów pojazdów mechanicznych i obciążenia związane z tonno-kilometrami. — W głosowaniu odrzucono poprawki mniejszości i nowelę, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Na wniosek komisji regulaminowej Sejm uchwalił, że zost. na własny sąd posłowie Kosiński, Laskowski, Marjan Dąbrowski, Starzyk, Wróbel i Małowski.

Plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA. PAT. — Na 52-gim posiedzeniu plenarnym Senatu prowadzono dalszą debatę nad rządowym projektem o ubezpieczeniu społecznem. Przeciwni projektowi występowali senatora Kłuszyńska (PPS), sen. Kosiński (PPS), Ukrainiec Pawłowski, sen. Pępolński (NPR). Oświadczyli oni, że ich stronnictwo głosować będzie przeciwko ustawie. Popierał ustawę sen. Kłuszyński (BB), potem dłuższe przemówienie wygłosił minister opieki społecznej dr. Hubicki, podkreślając, że projekt ustawy nie pozostaje co do poziomu w tyle poza ustawodawstwami o ubezpieczeniach społecznych, obowiązującymi obecnie w zachodniej i środkowej Europie. Opłaty za pomoc lekarską i lekarstwa wprowadziły w latach ostatnich nie dają im innemu ustawodawstwa Belgii, Francji, Niemiec, Lotwy, Luksemburga i Szwajcarii. Pozostawienie instytucji ubezpieczeniowych w ich obecnym stanie groziło dosłownie milionowej rzeszy ubezpieczonych zupełną utratą nabytych uprawnień. Reforma musi ratować tę instytucję. W całości swej ustawa nie tylko daje ubezpieczenie robotnikom na starość, nietylko odciąża gospodarke narodową, ale i zdejmuje obciążenie z niektórych placach kraju, nietylko stwarza podziały, ale i dotowania wspomnianych instytucji ubezpieczeniowych, ale i ujednolania ustawodawstwo społeczne na terenie całego państwa. W czasie obrad na t. ustawą w obu Izbach klub BBWR wniósł szereg poprawek, ulepszcjących samo ubezpieczenie tak wybitnie, że ze strony ubezpieczonych należy się za to prawdziwe uznanie. Ustawa ma rzeczywiste cechy zdrowego kompromisu i solidarności czynników, odpowiedzialnych za losy państwa.

Sejm w głosowaniu uchwalił en bloc projekt ustawy, razem z poprawkami (hucne okłaski na ławach BBWR).

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek zawiadomił, że Klub Narodowy wniósł do p. ministra spraw wewnętrznych interpelację w sprawie postępowania władz policyjnych w Poznaniu. Następne posiedzenie w piątek o godzinie 10 rano.

Odezwa Głównego Komitetu Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego

WARSZAWA. PAT. Główny Komitet Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ogłosił następującą odezwę:

Obywatele! Józef Piłsudski — to pielniszce po zwycięstwie styczniowym hasło utworzenia własnego wojska dla czynnej walki z zaborcą. Józef Piłsudski — to oręż polski, odkryty sławą Legionów w wojnie światowej. Józef Piłsudski — to woła życia i zwycięstwa ma progę niepodległej ojczyzny, wyrażona wielkopopłonną obroną Lwowa i Wilna. Józef Piłsudski — to granice dzisiejszej Rzeczypospolitej, zakreślone siłą polskiego oręcza. Józef Piłsudski — to chlubny pokój, owoc pracy zwycięskiego Wodza Narodu. Józef Piłsudski — to hasło wspólne

go trud dla utrwalenia potęgii Rzeczypospolitej w nowej społeczności polskiej.

19 marca, imieniny Wodza Polski niepodległej — to dzień święta, a zarazem dzień do nowych twórczych czynów. Czynny te tem zaszczepienie być muszą, im cięższy kryzys gospodarczy staje im na drodze. Wielkie czyny, w trudnych warunkach, wymagają od społeczeństwa solidarności, pomocy i katęgo wysiłku.

Ufamy w te emoty zborowości naszej rząd planuje walkę z kryzysem gospodarczym, przeprowadzając ustawę o Funduszu Pracy, rozpoczynając roboty publiczne w całym kraju, z budową kolei Warszawa — Radom na czele, do której to budowy przystępuje właśnie w dniu imienin Pierwszego Marszałka Piłsudskiego.

Obywatele! Dzień imienin Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego — to dzień pracy i szczęścia. Dzień ten święćmy pod hasłem: „U granice Rzeczypospolitej straż czujna, bohaterska, wewnątrz Ojczyzny — walka nieustępliwą o prace dla wszystkich i o poprawę gospodarczą w kraju”. Niech żyje Piłsudski! Niech żyje Piłsudski! Niech żyje Piłsudski! Niech żyje Piłsudski!

Pod mostem Sekwany



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny obrazek paryski. Grupa bezrobotnych od bywa ranną toaletę na bulwarach Sekwany.

W WIRZE STOLICY

MISTRZA NIEMA A.Z.S. nie miał pieniędzy, by pojechać do Katowic na finał mistrzostw hokejowych, uradowane Legia i Pogoń, że ubył najgroźniejszy przeciwnik, rzuciły się na siebie. Niski poziom, beznadziejność tych „najlepszych” w Polsce drużyn, okazała się w całej pełni. W ciągu meczu i trzech dogrywek nie zdołał strzelić sobie żadnej bramki, drugi mecz dał wynik 1:1 też po trzech dogrywkach. W cztery godziny dwie bramki, to rekord nieudolności — tak jak u początkujących bridiżystów, zaden impas nie udaje, tak tym hokeistom nie udaje się wcisnąć gola. Bo grają bez pojęcia! A Związek w kłopotcie, kogo uznać za mistrza.

MISTRZ JEST — ALE BEZ PRZECIWNIKÓW.

Więcej się namęczy lekkoatleta by zdobyć mistrzostwo Koziej Wólki w biegu naprzelą, niż Kalbarczyk przy zdobywaniu mistrzostwa Polski. W Koziej Wólce znajduje się paru biegaczy — lyżwiarzy niema u nas na lekarstwo.

Do biegów na 1500 i 10000 mtr. stanęło dwóch lyżwiarzy!! Dwaj koleży z A.Z.S., nauczyciel Kalbarczyk i uczeń Dobrzyński. Kalbarczyk ma mnóstwo tytułów: mistrz Polski, mistrz Tatr, mistrz słowiański — jeśli zagranicę przychodzi mu w równie licznej konkurencji, to śmiechu warta.

Dobrzyński nie był w stanie skończyć 10 kilometrów, brak treningu — ziałp go kurcz. Kalbarczyk mógłby wygrać mistrzostwo sunąc na jednej nodze.

Służnie w sławie sportowców są takie gradacje, by zostać mistrzem tenisa, trzeba być lepszym od kilkunastu tysięcy rakiet — ten tytuł coo znaczy, Kalbarczyk jest najlepszym w Polsce z póród kilkunastu pancernistów. — może to komu imponuje... K.

KORZYSTNA LOKATA KAPITAŁU w 4 i pół proc. listach zastawnych Banku Rolnego

Uruchomienie kredytu parcelacyjnego w 4 i pół proc. — letnich 4 i pół proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego obudziło w sferach rolniczych — zrozumiaille zainteresowanie.

Ruch parcelacyjny, mimo głosów — przeciwnych, nie zamiera, lecz jest jedynie utrudniony wskutek powszechnego braku wolnej gotówki. Przytem dotychczasowe formy kredytowania parcelacji posiadały wiele niedogodności. Kredyt był niezwykle zbyt drogi, lecz przytem trudny lub wręcz niemożliwy do uzyskania udzielania w niedostatecznych rozmiarach, w stosunku do parcelowanego obiektu. Z zastraszenia udzielano kredytu długoterminowego w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego było uzależnione od wymagalności odpowiednich lokat dla listów zastawnych.

40 i pół letnie 4 i pół proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego dostać obecnie wypełnią lukę istniejącą dotychczas w naszym ustroju kredytowym. Kredyt jest tan, udzielany bez trudności do wysokości 50 proc. szacunku parcelowanego obiektu, a listy mają zapewniony zbyt po wysokim kursie.

Latwość zbycia wynika stąd, że posiadacz parcelowanego obiektu może przedewszystkiem uregulować przy pomocy listów zastawnych otrzymanych od nabywców ziemi, załagłości podatkowe do skarbu państwa po kursie nominalnym, — spłacać temi listami swe załagłości z tytułu w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym, na pozostałe zaś listy znaleźć niewątpliwie w wolnym rynku nabywców, którzy poszukiwać będą listów zastawnych dla regulowania swych załagłości w stosunku do skarbu, który przyjmować będzie wymienione listy po kursie nominalnym od każdego posiadacza. Latwość upłygnięcia lokaty w 4 i pół proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego sprawi niezawodnie, że będą one poszukiwane przez kapitalistów jako dogodny papier lokacyjny, co również nie pozostanie bez dobitnego wpływu na kurs tych listów.

DZIŚ!
Szopka Akademicka
w OGNISKU (W elka 24) Poc. o godz. 20

według dawnego systemu, składając egzamina końcowe według dawnych przepisów do dnia 30 czerwca 1933 r.

Posiedzenie Sejmu przycięgnięto się do późnych godzin wieczornych.

Cud elektrycznej fermi kosztem 11 złotych dziennie

W stanie Connecticut „kolo Greenwiche istniejąca niedawno przez wzbogaconego elektrotechnika ferma rolnicza, posiadająca dużą hodowlę drobiu, a intrzygającą całą prasę amerykańską tem, że wszystko co się w niej dzieje, dzieje się siłą prądu elektrycznego.

Mr. Caldwell właściciel fermi, wykorzystal istotne energie elektryczną w sposób, w jaki tylko to się dalo. Automatyzacja życia poszła też jak można było najdalej. Przedewszystkiem o swicie (specjalny instrument przesuwa w aparacie zmienna godzinę swiatlania), gasną lampy, świecąca nocą na podwórzu fermi. W tej samej chwili otwierają się drzwi wielkich kurników: wypędzone stamtąd elektrycznymi straszakami - wahadłami kury, wychodzą na dwór, gdzie niebawem wysypuje się im pierwszy posiłek z dzłoba innego aparatu.

Punkt o godzinie za 5 siódma poczyna lać się woda ciepła do wanny w lazience. O siódmej melodia ranoży budzi pana i panią Caldwell i ich dwoje małych dzieci. Na 10 tylko minut przedtem inna melodia zbudziła już kucharkę i służącego, w jednej osobie szofera, zarządzającego fermą, ogrodnika i lokaja. Przy pomocy elektrycznej maszyny do gotienia p. Caldwell gości się. Tymczasem w kuchni przyrządza się tradycyjne obfite pierwsze śniadanie amerykańskie. Kucharka nie ma z tem zbyt wiele trudności: wszystko trzeba tylko kosić. W kuchni samej jest około 200 różnych przyrządów (dosłownie dwieście), poruszanych elektrycznie a służących do krajania mięsa, mycia, pomidorów, rozsmarowywania masła, cynthia maczyni, gotowania jaj, smażenia — wszystkiego. Śniadanie jest też niebawem gotowe.

Sprzątanie odbywa się automatycznie: jedyna czynność służąca jest czuwanie nad tem, by przyrządy nie poludły czy nie popuły niczego. Musi również poprawić tu i owdzie czas za szlabonowe sprzątanie. Potem ma niasz wolny. Tymczasem z garażu wyjechało auto,

które z wieczora zostało elektrycznie odmyte, wyszczyszczone, naoliwione. Nie trzeba badać, czy jest dość benzyny. I o tem również pomyślała elektryczność.

Prócz fermi hodowlanej posiada Caldwell ogród warzywny, skąd produkty idą do Greenwiche i gdzie praca odbywa się niemal bez udziału człowieka. Wszystko odbywa się tak bardzo elektrycznie, że np. otwarcie bramy wjazdowej następuje z chwilą, gdy koło samochodu przejdzie przez płytę metalową, leżącą w poprzek drogi: kontakt elektryczny działa wówczas na zawiasy bramy. Zamyka się ona potem automatycznie.

Zimą ogrzewanie, latem ochładzanie mieszkanka odbywa się elektrycznie. Elektryczność „popędzana” są zegary. Dzieci gospodarzy domu posiadały kolejski poruszane elektrycznością i słuchaly kolysekan, dobywających się wprost z poduszki, gdzie ukryty był mały i dyskretny głośnik radiowy.

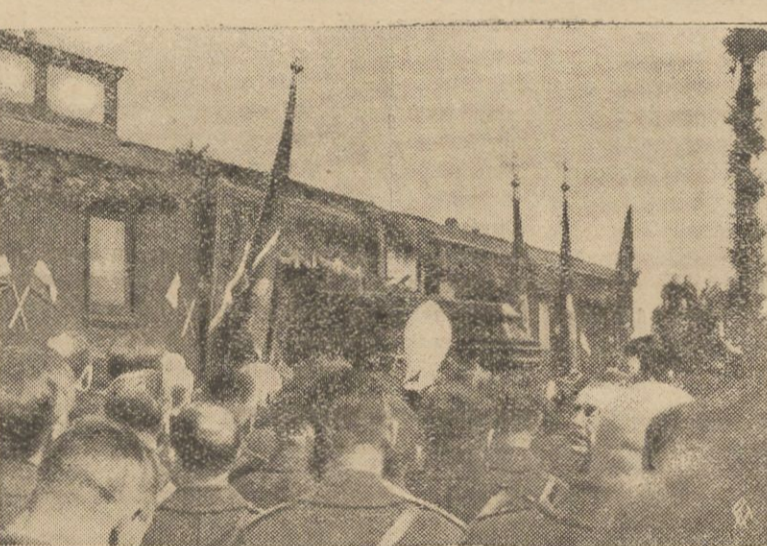
Z tego wszystkiego najuczowniejszym jest

Miliony Dwejry Żółtej nie są wcale fikcją

Sensacyjna wiadomość wczorajsza o olbrzymim spadku, jaki otrzymał pokątny handlarz obwarzankami z Sosnowca, potwierdza się. Oto, co pisze specjalny wysłannik „Naszego Przeglądu” o swej wizycie u milionera-ndezarza:

Moszkowicz zajmuje jeden małecki pokój na poddaszu, więcej niż skromnie umeblowany, gdyż niebawem nawet stołu i krzesel. W tej cianze szlaby znajduje pomieszczenie on, z czego i czworo nieletnich dzieci.

Na wieczny spoczynek



W dniu 13 bm. odbyła się w Przemysłu eksportacja zwłok dowódcy Okręgu Korpusu Nr. X w Przemysłu, generała Żosik-Tessaro na dworzec kolejowy. Zwłoki sp. generała Żosik - Tessaro zostały przewiezione do Warszawy.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment uroczystości żałobnej, a mianowicie załadowania trumny do wagonu kolejowego.

Tak jakos dziwnie się złożyło, iż Polacy, mający poza sobą tysiąclecie dorobek kulturalny, do ostatnich czasów nie posiadali dzieła, któreby chociaż w pojębnym zarysie podsumowały wyniki tego wysiłku. Dopiero w r. 1930 — 31 ukazało się trzynomowe dzieło prof. Aleksandra Bruicknera p.t. „Dzieje kultury polskiej”, które po raz pierwszy dało syntetyczny obraz całokształtu dziejów naszej kultury.

Dzieło prof. A. Bruicknera zdumiewa ogromem erudycji i rozległemi horyzontami naszego znakomitego encyklopedysty, ale naturalnie nie jest jeszcze ostatniem słowem w tej dziedzinie badań historycznych, — jest pierwszym, wspaniałym krokiem naprzód, — jest doskonałym wzorem, jak należy patrzeć na przeszłość i w jaki sposób oceniać zjawiska życia duchowego narodów.

To też „Polska”, której jednym ze współpracowników jest, rzecz naturalna prof. A. Bruickner, ze względu na rozszereżone granice i współpracę zbiorową, stała się dziełem całkiem nowem, jedynem w swoim rodzaju, nietylko zresztą w naszej literaturze, ale i na terenie międzynarodowym, gdyż tylko nieliczne narody mogą się wykizać podobnem wydawnictwem.

Jak wygląda ta „Polska”? Trzy wielkie tomy, formatu 25x33 cm. około 2000 stron na bezdrzemnym papierze ilustracyjnym we wspaniałych oprawkach z płótna angielskiego i skóry z wyciskaniem herbami miast, oraz złożonemi ozdobami i godłem państwa.

W tekście — dwadzieścia pięć plansz

kolorowych, kilkadziesiąt tablic rotograficznych, ofisetowych, wkładek jednobarwnych i ocien map wielobarwnych, — pozatem — 7500 ilustracji!.

Współpracownikami „Polski” są najwybitniejsi polscy uczeni, najlepsi znawcy poszczególnych zagadnień. Dążenie redaktora, dr. Stanisława Lama, do zaangażowania tylko specjalistów w znaczeniu najściślejszem sprawiło, że niektóre działy zostały opracowane przez szereg osób, których badania obejmują pewne okresy.

To ma wielką wartość, gdyż pozwala podać czytelnikom wyniki najnowszych badań we wszystkich dziedzinach, ale niebawem przykro daje się we znaki wskutek słabej spójni pomiędzy rozdziałami, lub niemięnkionego w podobnych wypadkach powtarzania się.

Szczególnie to daje się zauważyć, jeżeli obok siebie znajdują się tworzące całość prace dwóch uczonych, posiadających całkiem odmienną indywidualność. Ale to są drobiazgi, nie zmniejszające wartości całego dzieła.

Dzieje Polski opracowali w wydawnictwie następujący profesorowie: Stanisław Arnold (Początki państwa polskiego), Roman Grodecki (Od Mieszka II do Jagiellonów), Oskar Halecki (Panowanie Jagiellonów), Waclaw Sobieski (Królowie elekcyjni), Adam Skałkowski (Stanisław August), Marjan Kukiel (1796 — 1815), Waclaw Tokarz (1816 — 1831), Adam Lewak (1831 — 1863), oraz Adam Szlagowski (1863 — 1914).

Nazwiska te wymownie świadczą o wartości dzieła. Trzeba stwierdzić, iż

autorowie doskonale się wywiązali ze swego trudnego zadania i dali nietylko ściśle naukowy zarys dziejów Polski, ale jednocześnie i zajmującą lekturę, dostępną dla każdego inteligentnego człowieka. Można być pewnym, że każdy niespecialista — historyk przeczyta te zbiorowce opracowane dzieje Polski ze szczerem zaciekawieniem i znajdzie w nich niejedną rewelację. Czytelnicy, pragnący poważniej się zastanowić nad naszymi dziejami, znajdują wykazy bibliograficzne, wskazujące na cenniejsze dzieła z tego, lub innego zakresu.

Podkreślając wielką wartość opracowania dziejów Polski, nie możemy jednak nie zaznaczyć pewnego zastrzeżenia co do pracy prof. A. Skałkowskiego, który niebawem nieco zadaleko posuwa się w swem „odbronowywaniu”. Kościuszki i apoteozowaniu Stanisława Augusta.

Dzieje literatury zostały opracowane przez trzech uczonych! S. p. prof. Stanisław Dobrzycki opracował literaturę starszą, od początków piśmiennictwa do w. XVIII włącznie Tadeusz Pini wzięł na siebie okres 1796 — 1863, wreszcie Tadeusz Grabowski dał zarys dziejów literatury od powstania styczniowego do naszych dni, — ściśle: do r. 1930.

Dzieje kultury polskiej znalazły swych historyków w osobach przedewszystkiem Aleksandra Bruicknera, który opracował zarys od początków kształtowania się wiar i kultów do wieku XVI włącznie, oraz od r. 1796 do 1863, — oraz Stanisława Bystronia, który opracował wiek XVII i XVIII.

Zarys prehistorji dał dobrze znany

Wilnu prof. Włodzimierz Antoniewicz, którego, jak wiemy z komunikatów prasowych, spotkało niedawno zaszczepne odzienie, gdyż został on mianowany członkiem honorowym Towarzystwa Archeologicznego w Londynie.

Zarys geografji polskiej opracował Stanisław Arnold. Dzieje sztuki polskiej — Feliks Kopera (od początków do roku 1863) i Mieczysław Treter (1863 — 1930). Dzieje muzyki polskiej zarysował Zdzisław Jachimiec. Wreszcie Bronisław Gembarzewski opracował tablice, dotyczące ubiorów i uzbrojenia polskiego od czasów najdawniejszych, aż po wiek XIX, zaś Marjan Gumowski dał imponujące zestawienie monet, pieczęci i medali.

„Polska — jej dzieje i kultura” jest w naszym życiu zdarzeniem wielkiej wagi. Należy o tem dobrze pamiętać i szczerze się niemu zainteresować. Zdobylismo najobszerniejszą monografię o Polsce, — pierwszorzędną przewodnik historyczny. Nietylko więc biblioteki, szkoły i różne kulturalne organizacje mają obowiązek zaopatrzenia się w to wydawnictwo, ale też i każdy naprawdę inteligentny człowiek, którego blisko obchodzi dzieje naszej kultury i który odczuwa potrzebę stalego odświeżania się zapomocą zastawiania się nad wartością naszego, naprawdę olbrzymiego, choć często przez nas samych niedocenianego, dorobku kulturalnego.

Zwracamy więc uwagę naszych Czytelników na to imponujące wydawnictwo.

W. Charkiewicz.

Krwawe zajście pod Brastawiem

Z Brastawia pisał: W dniu 12 bm. pomocnik leśniczego leśnictwa bohinińskiego Ignacy Za-
gł przy pomocy 11 gajowych, uzbrojonych w
broń myśliwską i krótką, udał się nad jezioro
bohinińskie, w celu rozpedzenia okolicznych mie-
szkańców, łowców ryb na wodę. Rybacy
poczęli uciekać; gajowi dopędzili ich, strzelając
w górę na postrach; ujętych bili kolbami. Kie-

dy jeden z uciekających, Piotr Bakłażanow, stan-
ął w obronie pobitych, Ignacy Zagł wystrze-
lił, trafiając Bakłażanowa strómem w uda oby-
dwu nóg. Fuzję Zagła zakwestjonowano. —
O zajściu zawiadomiono p. wiceprokuratora 9
rej. Wdrożono dochodzenia. Las bohiniński jest
własnością p. Mikulicz - Radeckiej.

baranowicka

POSIEDZENIE PREZYDIUM RADY
POWIATOWEJ BBWR. W dniu 11 b. m.
w lokalu własnym przy ul. Szepetyckiego
Nr. 37 odbyło się posiedzenie Prezydium
Rady Powiatowej BBWR.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego
posiedzenia przez Radę Powiatową p.
Czarnocki i kierownik sekretariatu przed-
czyli sprawozdanie za ostatni okres, nastę-
pnie ustalono porządek dzienny na
władze zgromadzenia Rady Powiatowej w
dniu 12 marca, poczem przyjęto prelimi-
nary budżetowy zamknięcia się w do-
chodach i wydatkach 3110 zł. i ustalono
program prac na rok bieżący, a mianowicie:

- 1) Scisła współpraca z władzami admi-
nistracyjnymi,
 - 2) Konsolidacja społeczeństwa,
 - 3) Zwroćcie większej uwagi na stro-
mę gospodarczą,
 - 4) Programowość i komasacja pracy
społecznej,
 - 5) Przygotowanie się do wyborów samo-
rządowych,
 - 6) Tworzenie kół środowiskowych
 - 7) Rozbudowa kół gminnych.
- W dalszym ciągu Rada Powiatowa po-
wołała na członków Komisji Rewizyjnej
p. p. pośta Kurusia i Dyrektora Jasinow-
skiego.

Wreszcie Prezydium uchwalilo zor-
ganizować Kola miejskiego i rozwiązanie
kola Nowomysza za bezczynność.
Na tem posiedzenie zakończono.

POMOC SIEMNA NA WIOSNĘ. Na
pomoc siemną dla powiatu przeznaczono
14 wagonów zboża, które będą rozdzielone
przez Kasy Stefczyka i urzędy gmin-
ne.

ZJAZD LEKARZY WETERYNARJI
W dniu 12 marca r. b. w sali magistratu
odbył się zjazd Lekarzy Weterynaryj. Prze-
wodniczył zebranie p. major Gumulka.

Na zjeździe obecnym był naczelnik
wydziału weterynaryj Dr. Zygmunt Mocz-
k.

Przewodniczącym p. dr. major Gumulka
przedłożył sprawozdanie z działalności zar-
ządu, które przyjęto do zatwierdzającej
wiadomości. Następnym przystąpiono do
wyboru nowego Zarządu w rezultacie
czego zostali wybrani: p. p. major Gumulka
Stefan, dr. Bolesław Lenczewski i Bo-
lesław Grosus. Po wybraniu Zarządu —
naczelnik wydziału dr. Moczku wygłosił
referat p. t. „Uprószone sekcja zwierząt”
za dr. major Gumulka referat p. t. „Za-
trudnie koni gazami bojowymi”.

CZY WSZYSTKIE ULICE MAJĄ
JEDNAKOWE PRAWA. Mamy teraz śli-
czne wieczory, księżyc świeci, nie też dzi-
wnego, że magistrat dla oszczędności gra-
si światła na ulicach miasta. Ale mimo-
woli musi być pytanie, dla czego na uli-
cy Narutowicza światła zgaszone, a na uli-
cy Narutowicza światła są pali.

Takie oto pytanie zadano mi, dzisja
a że niewiem jak na nie odpowiedzieć, za-
pytuje magistrat.

ZABEZPIECZA SIĘ NA ŚWIĘTA.
W dni 11-13 marca ze spiżarni Longina
Kulikówskiego skradziono 7 kg. suchej
kiełbasy oraz kawał słoniny. O kradzież
Kulikówski podejrzewa b. służący. Pro-
kopik, czy tak jest wyjaśni policja, która
zajęła się tą sprawą.

NIE GAPIĆ SIĘ. W dniu 13 marca
około godziny 10-tej na rynku 3 Maja
Malwinie Podhajskiej jakiś nieznanymi
opryszek wywiał z rąk torebkę, zawierającą
gotówkę w kwocie 27 zł.

Opryszek ten zmieszal się z tłumem i
zwiął. Poszukiwania zarządziła policja.

Radjo wileńskie

Czwartek, dnia 16 marca 1933.
11,40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas.
12,10: Muzyka z płyt. 12,30: Kom. meteor. Po-
ranne szkoly z Filharm. Warsz. 14,45: Opera
francuska (płyty). 15,15: Gielda roln. 15,25:
Kom. Tow. „Sokół”. 15,35: „Kluby kobiece ja-
ko ogniska myśli” — odczyt. 15,50: Koncert
dla młodzieży (płyty). 16,25: Francuski. 16,40:
„Czy grzechy przodków ciąży na ich potom-
kach” — odczyt. 17,00: Utwory Beethovena
(płyty). 17,40: „Znaczenie kolonii dla państwa”
— odczyt. 18,20: „Idea Jagiellońska” — odczyt.
18,20: Wiad. bieżące. 18,25: Kom. meteor. 19,00:
Odc. pow. 19,10: Skrzynka pocztowa. 19,45:
Pras. dz. radj. 20,00: Muzyka lekka. 20,00:
Wiad. sportowe. 21,30: Słuchowiska (Romeo
Julja) — Szekspraj. 22,35: Muz. tan. 22,55:
Kom. meteor. 23,00: Retransm. st. zagran.

grodzieńska

— POSIEDZENIE ZPOK. Dziej w dniu
16 b. m. o godz. 17-tej odbył się posie-
dzenie Związku Pracy Obywatelskiej Ko-
biat.

— PROCES O ZNIESIAWIENIE —
CZŁONKÓW MAGISTRATU. Od pewne-
go czasu w tut. i stołecznej prasie socja-
listycznej zaczęły się drukować „rewela-
cje” z działalności „jak poszczególnych —
członków magistratu, tak i magistratu na-
całości. Jak wiadomo magistrat postanowił
przewszystkiem ustalić źródło skąd —
pochodzą te „rewelacje” a pozatem za-
skarżyć wszystkich autorów tych artykułów.

Jak już podawaliśmy, pewien czas temu
odbył się pierwszy z kolei proces tego ro-
dzaju, podczas którego redaktor odpowie-
dzialny „Robotnika” Warszawskiego skaza-
ny został na 6 miesięcy więzienia.

W dniu 14 b. m. odbył się drugi z ko-
lei proces.
Na ławie oskarżonych zasiadł tym ra-
zem p. Izrael Lewi redaktor odpowiedzialny
tut. tygodnika budowlanego „Grod-
nier Sztyma”.

W numerze tego tygodnika z dnia 21
października 1932 roku zamieszczono ar-
tykuł p. t. „Chcą się pozbyć ławnika socja-
listycznego”, w którym to artykule między
innymi wydrukowano, że członkowie ma-
gistratu starają się pozbyć ławnika so-
cjalistycznego, mającej na celu wykry-
cie, że nie chcą znieść krytyki ławnika
socjalistycznego, mającej na celu wykry-
cie przekroczeń i nadużyć członków ma-
gistratu. Zaskarżyli redaktora „Grod-
nier Sztyma” do Sądu o zniesławienie.

Rzecznikiem członków magistratu był
p. mec. Zaboliński, oskarżycielem bronił
p. mec. Honbaczewski, oskarżycielem public-
nym był p. prokurator Popow.

Oskarżony do winy się nie przyznaje i
wyjaśnia, że artykuł ten drukowany był
na podstawie posiadanych materiałów.

Obrona oskarżonego składa Sądowi
memoriał z załącznikami ławnika Ma-
zurkiewicza, który służył za podstawę do
wydrukowania artykułu i prosi też o zba-
dzenie dwóch świadków pp. Mazurkiewicz-
za i b. radnego Brandego, którzy mają
stwierdzić o stosunkach panujących w
magistracie. Sąd uwzględnił wnioski oby-
dwu.

Pan Prezydent miasta wzywany jako
świadek na rozprawie nie stawil się, gdyż
zajęty był służbowo w Warszawie.

Jako pierwszy świadek staje przed
Sądem wice-prezydent miasta p. Sucho-
walski, który zeznaje, że członkowie ma-
gistratu czujnie są obrażonymi tym ar-
tykułem i mając wiadomości że artykuł
ten był zamisławiany przez ławnika —
Mazurkiewicza, zwrócili się na posiede-
niu magistratu do p. ławnika Mazurkiewi-
cza z zapytaniem, czy on dał ten materiał

na op. p. M. na piśmie oświadczył, że nie
utrzymuje z tut. sądz. i stołeczna prasa żad-
nego kontaktu. Wobec czego nie dał im
też materiału do artykułu.

Wice-prezydent składał też pisemne o-
świadczenie p. M. Sądowi. Oryginał ten
dokument zostaje dołączony do akt spra-
wy.

Dalej p. wiceprezydent zeznaje, że
p. ławnikowi Mazurkiewiczowi odebrany
został kierowany przez niego dział na
zasadzie orzeczenia Urzędu Wojewódz-
kiego.

Na pytanie obrońcy, czy magistrat,
albo p. Prezydent pisał do Urzędu Wojew-
ódzkiego o ławniku M., świadek o-
świadcza że Prezydent tylko przesłał —
skargę urzędnika magistrackiego, p. Kolo-
stelekiego, który zarzucał ławnikowi M., o
zatrzymanie jakiejś zalotki i że zwałniał
nieświadczenie niektórych interesantów, że
od opłat, że ławnik M. przytrzymywał
niepotrzebnie różne podania interesantów,

ławowodzka

— URZĘDOWIA. W dniu wczorajszym
p. wojewoda przyjął: p. Maculewicz, dyr.
Oddziału Banku Rolnego w Wilnie, pp.
R. Kawalec i Iwanowski — w sprawach
prasowych p. Anielek Strawińska i p. Rze-
cka.

— PROGRAM OBCHODU MIENIEN
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W NO-
WOGRODKU. Godz. 11-ta akademia w
sali Teatru Miejskiego dla młodzieży —
szkół powszechnych, godz. 19-ta capstrzyka
na ulicach miasta, z przemarszem oddzia-
łów p. w. godz. 21,30 przedstawienie dla
ludności okolicznych wsi w sali Kina
Miejskiego oraz gry towarzyskie po przed-
stawieniu. Wstęp dla mieszkańców mia-
sta po 25 gr. dla wsi po 10 gr.

DNIA 19 MARCA
Godz. 10-ta uroczyste nabożeństwa w
świątyniach wszystkich wyznań, godz.
11-ta przemarsz oddziałów p. w. i. w. f.,
organizacji społecznych, oraz uczniów
szkół powszechnych i średnich.

Godz. 12-ta akademia ludowa w Sali
Teatru Miejskiego, na program której —
złożą się: prelekcja o Marszałku Piłsud-
skim, koncert Wileńskiego Kwartetu smy-
czkowego i chór BBWR.

MARSZ KULESZEWO - NOWOGROD
DEK. W dniu dzisiejszym w lokalu wojew.
sekretariatu BBWR przy ul. Ogrodowej —
zebranie sekcji sportowej Komitetu Orga-
nizacyjnego marszu Kuleszewo-Nowogrod-
ek, organizowanego rokrocznie w dniu
imienia Marszałka Piłsudskiego.

— PIERWSZE OZNAKI WIOSNY W
SLONIMIE. Zaledwie od kilku dni silniej
przygnalno słońce, gdyż już słyszmy
piękny śpiew sikowronków.

Śniegi szybko tonięją a poziom wody
w pięknej Szczarce wzrasta.

Dzisiaj sięga on już na wodowskazie do
1,00.

Jeszcze kilka dni talk ciepłej pogody, —
bez mroźnych przymrozków, a rzeka ruszy
zalewając szeroką swą dolinę całą masą

stonowska

FELICJA ROMANOWSKA.

XXII

Panna Felicja Romanowska, którą zo-
stawiliśmy w chwili, gdy ratowała znale-
zionego na szosie nowowilejskiej radcę Pi-
otrowicza, zachowała narazie milczenie o
szczegółach nocnego spotkania. Zresztą,
nie interesowało to nikogo, gdyż całe Wil-
no zelektryzowane było porwaniem matki
Agatki.

Więć o nieszczęściu, które dotknęło
dom wojewody, rozniosta się lotem błyskawicy.
Antoni Wendorf, sekretarz wojewody,
telefonował natychmiast do Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych, skąd postanowiono
wysłać specjalnego urzędnika, celem zbada-
nia na miejscu okoliczności, w jakich por-
wanie nastąpiło. Urzędnik wydziału sztuki,
Tadeusz Łopalewski, na którym spoczywał
obowiązek układania przemówień dla wszy-
stkich wojewodów, przystąpił do skompono-
wania odpowiedniej, brzemiennej w myśli
mowy, przeznaczanej do wygłoszenia przez
wojewodę wobec urzędników, gdyż naza-
jutrz mieli się oni stawić w wielkiej sali
konferencyjnej z kondolencjami.

Panowie — powiedział im treściwie
wojewoda — wiem, co was tu sprowadza.
Dziękuję. Z głębi zbolełego serca dziękuję,
mówiąc wam wszystkim staropolskie Bóg
zapłać. Ale, panowie, mój bóg ojowski
wasze gorące uczucia winny ustąpić przed
obowiązkiem obywatelskim i nakazem pra-
cy, coraz intensywniejszej, coraz bardziej,

ka Lindbergha i małego Lejbowicza, prze-
prowadzono pomiędzy temi faktami analogię,
rzecz prosta nieistotną i zaciemniają-
cą raczej sprawę. Jeden tylko mały i su-
stry radca Aleksander Trocki, zwany po-
pularnie wśród kolegów Saszka, nie mówił
nie i chodził z tajemniczą miną: on niby
wie, ale nie powie. Palce zaś jego lewej re-
ki nie przestawały pięścić odznaki sporto-
wej P.O.S., która wdniała w kłapie mary-
narki, zaszczytnie zdobyta w biegu na 10 ki-
lometrów.

Wszystkie pisma wileńskie wystąpiły z
nadzwyczajnymi dodatkami i artykułami
na temat porwania i nieszczęścia, które
spadło na rodzinę wojewody Lacka.

Eugenja Kobylńska Masiejewska, znana
poetką, ogłosiła okolicznościowy wiersz
na on tytuł „Zale wojewodzin” z pod-
tytułem i dedykacją:
„Strapionej matce, zespolona z nią w
macierzyńskim uczuciu, wiersz ten poświę-
cam”.

Wiersz brzmiał jak następuje:
Na oknie deszczowa huska,
Chwieją się w górze rolety,
A serce matki ból muska...
Agatko, gdzie ty?

Za oknem deszcz pada skośnie,
Chmurami mieni się szyba...
W pięciomiesięcznej swej wiosnie
Nie mozesz zginąć chyba?

Po szybie kropki wód płyną,
Myśl pragnie za tobą pobiec...
Gdzie jesteś moja dziewczyno?
Odpowiedz matce, odpowiedz...

Miesiąc Szlagierow w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.

Najgłośniejszy film Doby obecnej!
„ZEBRAK Z BAGDADU”
Przepiękny dramat wschodni o bajecznie bogatej wystawie.
W rolach głównych: Największy tragik amerykański S. SKINNER i uroczą Loretta YOUNG.
Początek o godz. 5-7-9. W sobotę i niedzielę o godz. 3.

Pan Skończona Pieśń

tel. 528

Dziś premiera! Przepiękny o europejskiej sławie film:
Szampański humor, beztrojski śmiech, moc przebojowych piosenek! „Skończona pieśń” to wdzięk pięknych kobiet... czar miłosnych upojeń... rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc... W roli gł. uroczą Liana Haid i wytworny Willy Forst. Nad program: Aktualja dźwiękowe.
Seanse: 4, 6, 8 i 10,15.

Dźwiękowy kino „HELIOS”

Kino-Teatr „ADRIA”

Wielka 36

DZWIĘKOWE KINO „CASINO”

Wielka 47, tel. 15 41

Dorośli i młodzież śpieszą ujrząc arcydzieło, jakiego świat dotychczas nie widział!

POZWÓLCIE NAM ŻYĆ!

Egzotycka epopeja. Wstrząsające walki o byt między najdzikszymi drapieżnikami. Polowanie na dzikie zwierzęta bez broni przez słynnego podróżnika Franka Bucka. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.
Balkon 49 gr., Parter od 80 i 90 gr. Seanse: 4, 6, 8, i 10,15.

SERCE NA ULICY

Dziś! Nowe dźwiękowe polskie arcydzieło p. t. Sensacyjny dramat. Intrygi szpiegowskie bolszewików. W rolach głównych Nora Ney, Zbyszko Sawan, Hanka Rozwadowska i K. Junosza - Stępowski, piosenki Konrada Toma. — Nad program! Na ogólnie żądanie jeszcze na parę dni: powieść Gabrieli Zapolskiej „Carewicz” potężny dramat z życia rosyjskiego. W roli głównej Iwan Petrowicz i nowa gwiazda Karolewna.

Dziś! Mroźną krew w żyłach zbrodnia, dokonana na osobie naczelnika Scotland - Yardu wykryta.

CZERWONY ŚLAD

w filmie p. t. CZERWONY ŚLAD w rol. gł. WARNER ORLAND, Marjón Nixou i Liuda Watkins. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świąteczno o g. 2-giej.

WIRÓWKI

oraz wszelkie narzędzia i przybory młeczarskie poleca
Zygmunt Nagrodzki
W. lno, Zawalna 11-a.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rew., K. Karmelitow, zam. w Wilnie, Piekiele 3-12, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1933 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Bonifaterskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankiela Basse na zaspokojenie pretensji Zyski Kaganowicz, i składających się z 3 białarów, 10 stołków i 12 umywalk, oszacowanych na sumę zł. 670.
Komornik K. Karmelitow.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, X rewiru, zamieszkały przy ulicy Wiwulskiego Nr. 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 3 kwietnia 1933 r., o godzinie 10 rano w domu przy ul. Portowej Nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Polskiej Drukarni Nakładowej „LUX”, składających się z maszyn drukarskich, oszacowanych na 3.000 zł. — gr. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzywać być może w dniu licytacji.
Komornik sądowy Jerzy Fiedlaj.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Polocickiej Nr. 4 m. 12, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 marca 1933 r. o godzinie 10 rano, w maj. Osiekowszczyzna, gm. Turgielskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Marii Rodziewiczowej majątku ruchomego, składającego się z umeblowania mieszkanca, oszacowanego na sumę zł. 1025 — gr.
Komornik A. Rubom.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki i leczenia
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny, wytworzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie o godz. 10-8.
W. Z. P.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

podaje do wiadomości, że w dniu 13 kwietnia r. b. o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w Wilnie, w lokalu Banku (ul. Mickiewicza 8)

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego. Akcje, albo zaświadczenia instytucji Kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją takowych, powinny być złożone w Banku przed dniem 6 kwietnia r. b. Depozytariusze Wileńskiego Banku Ziemskiego powinni przed dniem 6 kwietnia r. b. powiadomić Bank o zamierzonej uczestniczeniu w Zgromadzeniu. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału zakładowego, mogą zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy (§ 102 statutu). Żądanie pomieszczenia poszczegól-
gólnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później, jak za czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia (§ 101 statutu). O ile powyższe Zgromadzenie nie dojdzie do skutku, to następuje Walne Zgromadzenie, prawomocne bez względu na ilość przedstawionych na niem akcji, stosownie do Statutu Banku (§ 106), zwołanem zostanie na dzień 13 maja r. b. o godzinie 6-tej po południu.

RODOWITA FRANCZKA udziela lekcji francuskiego. — Zgłoszenie Mickiewicza 22 m. 15 od godz. 11-ej do 2-ej.

Posady

POTRZEBNY ogrodnik - ekonom, swietny. Odpisy świadectw — Soły skrajnie pocztowa Nr. 7.

Posadę kasjera — kasjerki i kontrolera na wyjazd udzieli pracę wypożyczu 10 0 zł za zabezp. Jagiellońska 7/6 od godz. 2-4 pp.

Lekarze

DOKTOR **Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** ordynator Szpitali Sawicz rycerzy skłone, wenebrzezi Wilni naprecji przeprowadzila się Wileńska 34 li piętro przyjmaje od 5-7 wiecz.

KUPIĘ folwarok do 100 ha w promieniu do 30 km od Wilna. Zgłoszenia do Administracji z podaniem warunków pod „Okolica Wilna”.

Place od 800 mtr. kw. do sprzedania na raly z gruntuł maj. Tusula-rybera skłone, wenebrzezi Wilni naprecji Autokolu, sucho, słonecznie, ładny krajo-raz. Informacji udziela plenipotent — ul Kł-waryjska 12 m. 6 od g. 5 do 6 wiecz.

SANDACZE nowy transport i inne ryby po cenach niskich poleca D-H St. BANEL S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 8.49.

KUPNO I SPRZEDAŻ KASA Ogniotrwala duża do sprzedania. Wiadomość tel. 12-35 i tel. 13-57.

Kucharka

wykwalfikowana — przyjmie prace na skromnych warunkach. — Zgodzi się wyjechać, — posiada świadectwa — Bernardyński 4 m. 3.

Różne

BARDZO BIEDNA — matka z wysiłkiem pracująca na kawalek chleba dla męża bezrobotnego i pięciu synów od 5 — 13 lat bлага o pomoc w nabyciu matczynej do szczy, by jej ułatwić zarobkową pracę. Sprawdzona przez T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i istotnie zasługująca na pomoc. O najnie-
szczęśliwiej — sidsdać w redakcji Słowa. Adres jej: Zwierzyniec Niedźwiedzia 17 m. 7.

Żorawiny

800 klg. do sprzedania dla kulturalnej osoby. Ul. Wodociągowa 10 Dąbrowskiego 12 m. 3.

Wileńska powieść kryminalna

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.

W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933. W dniu 12 marca 1933.